

# Maciej Jońca

---

## Wprowadzenie: Gajus i jego „Instytucje”: niekończąca się rozmowa

---

Łódzkie Studia Teologiczne 27/2, 7-10

---

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MACIEJ JOŃCA

*Katedra Prawa Rzymskiego*

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

## WPROWADZENIE

### GAJUS I JEGO *INSTYTUCJE*: NIEKOŃCZĄCA SIĘ ROZMOWA

Na 2016 r. przypadła dwusetna rocznica odnalezienia rękopisu weroneńskiego. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ludzkość odzyskała niemal w całości dzieło, które – choć przez wiele wieków zaginione – w bardzo istotny sposób wpłynęło na rozwój prawa w Europie. Kiedy przebywającym w Weronie niemieckim uczonym w 1816 r. udało się ustalić, że na jednym z pergaminów przechowywanych przez bibliotekę kapitulną pod tekstem listów św. Hieronima znajduje się jeszcze jeden tekst, świat nauki wstrzymał oddech. Wkrótce okazało się, że wolumin zawiera też treść podręcznika do nauki prawa anonimowego rzymskiego autora, znanego jedynie z imienia.

Tekst wydano po raz pierwszy w 1820 r. Wydanie pierwsze pociągnęło za sobą następne, a potem przyszły tłumaczenia na języki narodowe. Ludzkość na nowo objęła w posiadanie *Instytucje Gajusa*.

\*

Zanim to wszystko się jednak stało, Gajański podział materii prawa, z jego centralistycznym umiejscowieniem pojęcia osoby, uwieczniony przez Justyniana, a następnie powielony przez niezliczone rzesze kompilacji przepisów i traktatów naukowych, przez wieki wpływał na kształt prawa obowiązującego w Europie Zachodniej oraz na jego rozumienie. Zanim doszło do publikacji tekstu wydartego weroneńskiemu palimpsestowi, imię Gajusa z czcią wymawiały kolejne pokolenia uczonych.

Zainteresowanie pochodzeniem i dokonaniem enigmatycznego rzymskiego jurysty wzmożło się zwłaszcza w okresie renesansu i utrzymało się w epokach późniejszych. Wspomina go już Pomponius Laetus w mało znanym dziełku zatytułowanym *De romanis magistratibus, sacerdotiis, iurisperitiis & legibus ad M. Pantagathum libellus*, wydanym w Rzymie w 1473 r. Wśród rzeszy uczonych mówią o nim: Raffaele Maffei, Angelo Ambrogini, Aymar du Rivail, Pieter Gillis, Ulrich Zasius, Amaury Bouchard, Johannes Sichard, Bernardino Rutilio, Andrea Alciato, Antonio Augustin,

François Baudin, Ailvestro Aldobrandini, François Connan, Antonio Vacca, Jacques Cujas, François Hotman, Barnabe Brisson, Valentin Forster, Antoine Leconte, Pierre Pithou, Hugues Doneau, Georg Eberlin, Jeronimo Aleandro, Jacob Reyvaert, Alberico Gentili, Hubert van Giffen, Theodore Marcillus, Jean Bertrand, Guido Panciroli, Wilhelm Grotius, Anton Schulting, Abraham Wieling, Franz Carl Conradi, Gerhard Schröder oraz Gustav Hugo.

Niedawno amerykański uczyony Donald R. Kelley ukuł nawet pojęcie „gajinizm” (*gaianism*). Rozumie on przez nie pewne utrwalone przez Gajusa koncepcje, które następnie zostały przejęte i rozwinięte przez autorów późniejszych. Dowiódł również, że zakres oddziaływania zaginionych (*sic!*) *Instytucji* był o wiele szerszy, niż się dotychczas wydawało. Ich wyraźne wpływy można dostrzec w sferze kształtujących się w wiekach XVI–XVIII takich gałęziach prawa, jak prawo publiczne oraz międzynarodowe.

\*

Paradoksalnie, choć odnalezienie *Instytucji* okazało się krokiem milowym w badaniach nad odtworzeniem kształtu prywatnego prawa rzymskiego w okresie antycznym, nie przybliżyło jednak uczonych do ustalenia, kim był Gajus, a także kiedy i gdzie żył. Wciąż nie wiemy zatem, czy znajdował się blisko cesarskiego dworu, czy był zamożny, kto należał do jego otoczenia i co w rzeczywistości oznacza wykorzystana w justyniańskich źródłach fraza *Gaius noster*.

Świat nauki nadal skazany jest na powielanie asekuracyjnego stwierdzenia Teodora Mommsena, iż był to „jakiś prowincjonalny prawnik” (*ein Provinzialjurist*). Odnalezienie niemal pełnego tekstu *Instytucji* pozwala na podjęcie próby bliższej lokalizacji sylwetki Gajusa przez zbadanie języka, którym się posługiwał. Obecne w *Instytucjach* ewidentne cechy późnej łaciny (na okoliczność tę zwracał uwagę już na początku XX w. polski filolog Adam Miodoński) upoważniają, by ostrożnie lokować ramy życia ich autora w okresie o wiele późniejszym, niż dotychczas przyjmowano...

Kto wie, być może był nawet sługą bizantyjskiego cesarza Justyniana? Wszak już wspomniany wyżej Antonius Augustinus pisał w 1543 r., że „są tacy, którzy wierzą, iż był [*scil.* Gajus – M.J.] niewolnikiem Justyniana, ponieważ cesarz nazywa go swoim na początku *Instytucji*” (*Sunt qui Iustiniani familiarem credant, propterea quo is suum apellet initio institutionum*). Teza ta wciąż czeka na uczonego, który, badając pod kątem językowo porównawczym dzieło Gajusa, przedstawi argumenty dyskwalifikujące zmurszałą opinię Mommsena.

\*

Z okazji dostojnego jubileuszu okolicznościową konferencję na początku 2016 r. zorganizowało prestiżowe włoskie *Centro di Studi e Ricerche sui Diritti Antichi*. Włoscy koledzy spotkali się w ramach kursu dla młodych romanistów, który przebiegł pod hasłem „*Instytucje* Gajusa: przygoda bestselleru”. Byłem jednym

z uczestników obrad i uznałem inicjatywę Włochów za nader interesującą, a spotkanie za bardzo udane.

W tym samym roku grono skupione wokół Katedry Prawa Rzymskiego KUL postanowiło również uczcić wielkiego jurystę i zarazem przypomnieć go w kontekście dokonań nauki polskiej. Wszak odnalezienie *Instytucji* Gajusa, a następnie ukazanie się kilku wydań tekstu, wywołało w XIX w. zrozumiałą sensację również w gronie prawników polskich, chociaż na pełny przekład *Instytucji* musiał jednak polski czytelnik poczekać aż do drugiej połowy XX w. Konferencji, która odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II 17–18 października 2016 r., nadano tytuł: „*Gajus noster. Polskie studia nad «Instytucjami» Gajusa w latach 1816–2016*”.

Ponieważ, jak to zwykle bywa, nie wszystkie teksty ukazały się drukiem, godzi się pokrótce przypomnieć przebieg obrad, które rozpoczęły się od słowa rektora KUL ks. prof. Antoniego Dębińskiego. W pierwszym dniu głos zabrali: prof. Bronisław Sitek (*Historyczne znaczenie systematyzacji prawa według Gajusa*), prof. Witold Wołodkiewicz (*Znaczenie Gajusa i jego systematyki dla nauczania prawa rzymskiego*), prof. Renata Świrgoń-Skok (*Prawo spadkowe w „Instytucjach” Gajusa*), prof. Piotr Niczyporuk (*Teodor Dydyński – romanista i tłumacz „Instytucji” Gajusa*), prof. Marzena Dyjakowska (*„Instytucje Gaja” Teodora Dydyńskiego – pierwszy polski przekład „Instytucji” Gajusa*), dr Bożena Czech-Jeziarska (*Gajus w twórczości Teodora Dydyńskiego*), dr Dorota Stolarek (*Superficies solo cedit. Od „Instytucji” Gajusa do obowiązującego uregulowania małżeńskich rozliczeń majątkowych*), dr Izabela Leraczyk (*Wszyscy popełniamy błędy. Gai. 1.193*), mgr Jacek Grochowski (*Jak kupowali Grecy? Uwagi do Gai. 3.141*), mgr Wojciech Kosior (*Gai. 1.17 i 1.38 – uwagi na tle społecznych i demograficznych uwarunkowań lex Aelia Sentia*). W dniu drugim swoje przemyślenia zaprezentowali: prof. Marek Kuryłowicz (*Gajus z Hierapolis: turystyczne złudzenia prawnika-romanisty*), prof. Maciej Jońca (*Pomnik Gajusa w Rzymie*), dr Agata Łuka (*Nie tylko Gajus. Sensacyjne znaleziska „za szafą”*), o. mgr Karol Adamczewski OFMC Conv (*Chrześcijaństwo Gajusa: jeszcze kilka uwag*), dr Ireneusz Jakubowski (*„Instytucje” Gajusa według Cezarego Kunderewicza*), dr Łukasz Korporowicz (*Gajus a działalność naukowa Jana Kantego Rzezińskiego*), dr Krzysztof Szczygielski (*Kilka uwag na temat studiów Adama Mickiewicza nad „Instytucjami” Gajusa*).

Obecność na sympozjum uczonych reprezentujących różne ośrodki naukowe oraz perspektywy badawcze związane z *Instytucjami* pokazały, że zainteresowanie Gajusem bynajmniej nie minęło. Przeciwnie, enigmatyczny prawnik i jego dzieło wciąż cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem naszych rodaków, a Polacy na przestrzeni ostatnich stu lat oddali im zasłużony hołd w formie przekładów, a także obszernych cytowań i analiz.

Jesteśmy bardzo zobowiązani, że częścią ustaleń, jakie zapadły podczas obrad w Lublinie, możemy podzielić się z czytelnikami na łamach „Łódzkich Studiów Teologicznych”. Najserdeczniejsze podziękowania za życzliwą postawę i udostępnienie łamów czasopisma pragnę złożyć na ręce ks. prof. Sławomira Szczyrby. Jestem przekonany, że obecność rozważań poświęconych Gajusowi i jego *Institucjom* na łamach czasopisma o profilu teologicznym przyczyni się do spopularyzowania wiedzy na temat prawa rzymskiego oraz jego historii w Polsce. Wydaje się, że Gajus, który zagadnieniom związanym z przenikaniem się prawa i religii poświęcił wiele uwagi w swoich *Institucjach*, z pewnością zasługuje na takie zainteresowanie naukowców.